

Joanna Orzeł
Uniwersytet Łódzki

POSZUKIWANIE RODOWODU RZECZYSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW PRZEZ AUTORA SKARBICA ROZMAITYCH SCIENCYI...

Słowa kluczowe: *silva rerum* | historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów | historiografia XVI–XVIII wieku | mity pochodzenia | Biblia | Sarmaci | „dzieje bajeczne” Królestwa Polskiego | prapoczątki Wielkiego Księstwa Litewskiego

Joanna Orzeł: doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwentka historii i filologii polskiej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Adiunkt w Katedrze Historii Nowożytnej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Stypendystka Fundacji Lanckorońskich, Fundacji z Brzezia Lanckorońskich i Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki. Sekretarz redakcji „Zapisek Historycznych” i „Wiadomości Historycznych z Wiedzą o Społeczeństwie”. Kierownik Organizacyjnej Ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej. Główne zainteresowania naukowe: kultura szlachecka Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, edytorstwo źródeł historycznych i dydaktyka historii. E-mail: joanna.orzel@interia.eu.

*H*istoria magistra vitae est – brzmi jedna z maksym Marcusa Tulliusa Cicera. Truizmem jest stwierdzenie, że ludzkość zawsze interesowała się przeszłością zarówno swojego państwa, jak i innych krajów oraz że zapisywała wyniki swoich przemyśleń. W dobie wczesnonowożytnej na terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów mamy jednak do czynienia z większym niż we wcześniejszej epoce zainteresowaniem historią przede wszystkim własnej ojczyzny.

Mimo że w czasach średniowiecznych powstawały dzieła historiograficzne, ogromne znaczenie w opisanu przeszłości państwa polskiego miał Jan Długosz, a potem XVI-wieczni pisarze zajmujący się dziejami Królestwa Polskiego, późniejszej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Kroniki autorstwa Macieja z Miechowa, Marcina Bielskiego, Marcina Kromera, Stanisława Sarnickiego, Aleksandra Gwagnina czy Macieja Strykowskiego to kanon historiografii XVI w. Autorzy ci porównywali źródła: antyczne, średniowieczne, im współczesne, rodzime i obce, by gruntownie zaprezentować swoje przemyślenia i płynące z nich wnioski. W XVII stuleciu, wraz ze zmianami

społeczno-politycznymi w kraju oraz w wyniku zagrożenia zewnętrznego, także dzieła podejmujące tematykę historyczną ewoluowały – zarówno pod względem treści, jak i formy. Publikowano raczej kompendia wiedzy, utwory bardziej popularyzujące, ale też utrwalające ustalone tezy pisarzy tworzących w poprzednim stuleciu. Kolejny, XVIII w., przyniósł nowe dzieła, m.in. typu encyklopedycznego, ale i coraz częściej zawierające krytyczne uwagi do – wydawałoby się – ustalonych przez historiografię sądów.

Szlachta żywo reagowała na wszelkiego typu publikacje. Odzwierciedleniem jej zainteresowań czy lektur mogą być treści zawarte w rękopiśmiennych księgach rodowych zwanych *silva rerum*¹. Wiadomo, że mogło być kilku autorów (nadawców) sylwicznej księgi i jeszcze więcej czytelników (odbiorców). Byli to ludzie o zbliżonych zainteresowaniach i upodobaniach², najczęściej należeli do rodziny. Autorzy ksiąg *silva rerum* uznawali za swój obowiązek spisywanie rzeczy ważnych. Chcieli stać się swego rodzaju mentorami dla kolejnych pokoleń, będąc z jednej strony „prawdziwymi” twórcami (np. podczas wpisywania własnej twórczości), z drugiej strony dokonując selekcji materiału, który w ich opinii należało zachować i przekazać kolejnym pokoleniom³. Chcieli być także czytani, ich dzieło miało być wykorzystywane⁴, dzięki czemu autor mógł sobie zbudować iście horacjański pomnik.

Do ksiąg *silva rerum* wpisywano zapiski o najróżniejszej treści. Trafiały tam listy – we fragmentach lub w całości, mowy o charakterze prywatnym i publicznym, drukowane czy rękopiśmienne nowinki z gazet lub kalendarzy, wypisy genealogiczne, zapiski o charakterze historycznym, geograficznym, medycznym, zielarskim, astrologicznym, gospodarczym lub ciekawostki. XVIII-wieczne sylwy można podzielić na trzy grupy tematyczne: historyczno-polityczne, rozrywkowe, informacyjno-poradnikowe⁵. Sylwa nie musiała jednak być *lasem rzeczy*, zbiorem rozmaitych treści. Księgi te są bardzo różnorodne pod względem wartości przekazywanych informacji. Ich zawartość

¹ O księgach *silva rerum* przede wszystkim zob. S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004.

² K. Maliszewski, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001, s. 48.

³ J. Partyka, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie – źródła i inspiracje*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1990, s. 78.

⁴ M. Zachara, *Sylwy – dokument szlacheckiej kultury umysłowej w XVII wieku*, [w:] *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wiek*, red. H. Dziechcińska, Wrocław 1980, s. 198.

⁵ S. Roszak, *Archiwa...*, s. 120 i n.

była zależna od pozycji społecznej, estetyki i zainteresowań autora⁶. Czasem są to notatki będące luźnymi, krótkimi wypisami z innych kopiariuszy. Innym razem mamy do czynienia z erudycyjną miniencyklopedią.

Jedną z *silva rerum* jest przechowywany w Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie *Skarbiec rozmaitych sciencyi, splendorami, z kilkuletniej pracy i starania I.I.S. dla własnych synów podjętego, zebranyymi ubogacony, na sześć różnych części dywidowany a oraz osobami poważnemi wielu allegowanych autorów przyozdobiony* (dalej: *Skarbiec*). To ponad 1300-stronicowe kompendium wiedzy pochodzi z 1759 r. Autor podpisał się tylko inicjałami *I.I.S.*, co nastęrcza trudności w jego identyfikacji. Źródło to jest niemalże niedostrzegane przez badaczy kultury staropolskiej⁷, co dowodzi, jak wiele cennych materiałów kryje się w zbiorach przechowywanych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

Autor *Skarbca* korzystał z dzieł wielu autorów – zarówno antycznych, jak i jemu współczesnych. Księga została przez niego podzielona na sześć części⁸. Druga, interesująca nas tu część, zajmująca około 180 stron, to m.in. opis Rzeczypospolitej Obojga Narodów od jej początków.

Szlachcic zwrócił uwagę na znaczenie znajomości historii ojczyzny od zarania jej dziejów: *Nic tak wspaniałego narodu w dowcipie wypolerowanych nie kontentuje animuszów jako ciekawa starożytności „de principiis” własnej ojczyzny wiadomość*⁹. Zauważył też, że inne nacje często wymyślały opowieści, tworzyły nieprawdziwe legendy o korzeniach swoich państw:

Taką ciekawością, a lepiej się mówić może pychą i nadętością starodawne niektóre uwiedzione narody genealogią swoich antecesorów, czyli kondytorów, bajecznym wywodzili wymysłem. Z tych Traces zmyślonego boga wojny Marsa ojcem swym zwali. Persowie nie przestawając na sławnych Cy[r]rusowych dzielnościach i na godności monarchii, która u nich 228 lat trwała, od Perseusza, syna Jowiszowe-

⁶ M. Zachara, *Silva rerum*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990, s. 772–774.

⁷ S. Roszak, *Między sylwą a encyklopedią. Skarbiec rozmaitych sciencyi nieznanego Litwina z 1759 roku*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 173–181.

⁸ Ich charakterystyka zob. tamże, s. 173–177.

⁹ *Skarbiec rozmaitych scjencji, splendorami, z kilkuletniej pracy i starania I.I.S. dla własnych synów podjętego, zebranyymi ubogacony, na sześć różnych części dywidowany a oraz osobami poważnemi wielu allegowanych autorów przyozdobiony* (dalej: *Skarbiec*), Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, rkps F17-41, s. 707. W cytatach ze *Skarbca* uwspółcześniono ortografię i interpunkcję, a słowa zapisane łaciną oddano w cudzysłowie.

go, który Andromedon od smoka wybawił, naród swój pochodzący być mienili. Ateniensowie, gdy z małego zebrania w Grecji w wielką możność urosli, poczęli się pisać Antochtonas, jakoby z wieków obywatelami. Rzymianie, gdy z pastuchów, łotrów, gwałtowników i zbiegów w wielką możność urosli, wstyd ich było małych a prostych początków narodu własnego, przeto originem królestwa swego i założenia głowy świata Rzymu miasta od Romulusa i Remusa z[e] zmyślonych bogów, to jest boga wojny Marsa i Rei Sylwii, mniszki bogini Westy, urodzonych zaczęli¹⁰.

Powołując się na Macieja Strykowskiego, autor sylwy zwrócił uwagę, że takie początki to oczywiste zafałszowanie historii z powodu chęci posiadania chlubnej genealogii. Podkreślił też, że jeśli takie motywy nie idą w parze z rozważą, nie przynoszą żadnych profitów, wszak mało kto w nie uwierzy. Z tego powodu wziął sobie za cel opisanie prawdziwej, a nie zmyślonej – jak zaakcentował – genealogii Rzeczypospolitej. Od razu wyjaśnił, że zapisy te nie będą bazowały na jego wymysłach, a na dziełach dawnych kronikarzy. Dla autora *Skarbca* zapisanie historii ojczyzny było także ważne, ponieważ

te dawne kroniki polskie dla prolo[n]gacji czasu tak wyginęły, iż zaledwie gdzie-niedzie w porządnym pańskich albo zakonnych znajdują się bibliotekach, których jako do czytania ochocemu Polakowi komunikacja trudna i niedostępna, tak ich przez drukarnię reasumpcja dla obszerności, „& ex inde” dla wielkiego kosztu nie łatwiejsza; a tymczasem dzieje dawnych wieków ojczyste w niepa-mięć przychodzą¹¹.

Z powodu niedostępności ksiąg stworzył więc erudycyjną księgę, *mając nadzieję w którymkolwiek z[e] szczodrobliwą ręką patriocie, iż to krótkie kompendium dla pospolitego używania do druku podać zechce¹²*. Przygotował je w tak dokładny sposób, by mogło zostać wydane lub by korzystano z niego, przygotowując wypisy.

Warto dodać, że rzadko trafia się tak czytelnie napisane źródło. Gdyby znalazła się osoba gotowa sfinansować druk, wówczas krąg odbiorców omawianej miniencyklopedii mógłby się powiększyć do grupy obywateli polsko-litewskiego państwa. Jedyną „zapłatą” za skorzystanie z erudycyjnego dzieła miała być wówczas – jak to często bywało – modlitwa w intencji twórcy.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 707–708.

¹² Tamże, s. 708.

Pierwotnym jednak odbiorcą księgi byli synowie i kolejni sukcesorzy autora, który podkreślał znaczenie nauki i poznawania innych krajów. Twierdził, że znajomość historii, prawa czy geografii pochłania dużo czasu, ale jest niezbędna. Stworzone przez niego kompendium miało być rekompensatą za brak możliwości odpowiedniego wykształcenia synów, czyli wysłania na nauki za granicę lub korzystania z tych niedostępnych ksiąg.

Przed opisem dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów szlachcic wymienił autorów, z dzieł których korzystał: Marcina Kromera, Marcina Bielskiego, Macieja Strykowskiego (uznając go za *imitatora w niektórych punktach Kromerowego*¹³), Aleksandra Gwagnina¹⁴ oraz Władysława Aleksandra Łubińskiego. W dalszej części deklarował,

*że jakąkolwiek u pomienionych wyżej i inszych późniejszych autorów o początkach tych narodów przed Lechem i Palemonem wynalazł: czy to rzetelną, czyli wątpliwą, wszakże nie bajeczną (jako wyżej namienione postronne narody dla siebie komponowali) definicję, tę krótko, nie zwyczajem kronikarzów nie egzagerując ani cytowanych u nichże dawnych autorów wspominając (ponieważ nie kronikę, ale tylko jej kompendium notuję) tu namienie*¹⁵.

Na ile postawiony cel opisania prawdziwych, a nie zmyślonych – jak w przypadku wymienionych przez niego państw – dziejów ojczyzny udało mu się zrealizować?

Rozpoczynając swój wywód, szlachcic stwierdził, że *Polskiej Lech, Litwy Palemon, Rusi Kij najpierwsiymi byli fundatorami*¹⁶. Idea o wspólnym rodowodzie sarmackim mieszkańców współczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów została przez autora zaakceptowana, gdyż w sylwie zapisał: *Polacy, Rusini i Litwini pochodzą z narodu dawnych Sarmatów, a w późniejszym czasie przewanych Słowakami*¹⁷. Mieszkańcy trzech głównych ziem w Rze-

¹³ Tamże.

¹⁴ O autorstwie czy „plagiacie” dokonanym przez Aleksandra Gwagnina szerzej zob. Z. Wojtkowiak, *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Poznań 2014; J. Jurkiewicz, *Czy tylko plagiat? Uwagi w kwestii autorstwa „Sarmatiae Europae descriptio”*, [w:] *Lietuvos Didžiosios kunigaikštystės istorijos šaltiniai. Faktas. Kontekstas. Interpretacija*, Vilnius 2007, s. 67–96.

¹⁵ *Skarbiec...*, s. 710.

¹⁶ Tamże, s. 708.

¹⁷ Tamże, s. 710, podobnie s. 708. Idea wspólnego pochodzenia z plemienia sarmackiego bywała kwestionowana zarówno przez Koroniarzy (np. Stanisława Orzechowskiego w *Quincunxie*, zob. S. Orzechowski, *Quincunx*, [w:] *Stanisława Orzechowskiego i Augustyna Rotundusa debata o Rzeczypospolitej*, wstęp i oprac. K. Koehler, Kraków 2009), jak i Litwinów

czypospolitej Obojga Narodów – Królestwa Polskiego, Księstwa Litewskiego i ziem ruskich – byli współplemiennymi braćmi.

Charakteryzując przodków mieszkańców polsko-litewskiego państwa, autor *Skarbca* zauważył jednak trudności. Protoplaści bowiem nie zapisywali swoich dokonań:

dawni Polacy, a toż samo Ruś i Litwa i ich antecesoros z początków swoich przez długi czas nie pióro Pallady, ale oręż Marsowe w rękę piastując, a z miejsca na miejsce waleczną ręką [...] torując drogę, przenaszali się, mieczem posesje swe fundowali i granice rozszerzali, a pismem nic nie objaśnili, bo go żadnego na ten czas nie mieli, a tym bar[d]ziej w naukach się wyzwolonych nie egzercytowali, gradywa tylko samego upodobawszy, o Atenach Minerwy ani pomyśleli, aż dopiero (według Strykowskięgo) Polacy już po Lechu około roku Chrystusowego 962 [...] zaledwie dzieje polskie pisać zaczęli¹⁸.

Stwierdzenie o sarmackim *kochaniu się w Marsie, a nie muzach* zostało wprowadzone do historiografii przez Marcina Bielskiego, który pisał:

przodkowie nasi, skądbychmy wiadomość pewną tych rzeczy mieć mogli, pisać nie umieli, a raczej się w kłopotnym Marsie aniż w spokojnych Muzach kochali i przetoż też wiele ich spraw zacnych po dziś dzień w ciemnej nocy leżą¹⁹.

Słowa te były cytowane lub parafrazowane w kolejnych dziełach, m.in. Aleksandra Gwagnina²⁰ czy Aleksandra Obodzińskiego²¹. Autor *Skarbca* przytoczył więc charakterystykę przodków znaną z historiografii – antenaci w osobach starożytnych Sarmatów byli zajęci wojowaniem, podbijaniem kolejnych terenów i ciągłą wędrówką. Naukami, sztuką pisania (*piórem Pallady* – bogini mądrości i sztuki) zajęto się dopiero od czasów panowania Mieszka I.

(m.in. Wojciecha Wijuk Kojałowicza, zob. A.W. Kojałowicz, *Historiae Lituanae Pars prior, De Rebus Lituatorum Ante suscepta Christianam Religionem, conjunctionemque Magni Lituaniae Ducatus cum Regno Poloniae Libri Novem...*, cz. 1, Dancig 1650, cz. 2, Antverpia 1669).

¹⁸ *Skarbiec...*, s. 708–709.

¹⁹ M. Bielski *Kronika polska* [...], [wyd. J. Bielski, Kraków 1597], wyd. K.J. Turowski, Sanok 1856, s. 17.

²⁰ A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjej Europejskiej*, tłum. M. Paszkowski, Kraków 1611, przedruk [w:] *Zbiór dziejopisów polskich we czterech tomach zawarty*, t. 4, Warszawa 1768, s. 6.

²¹ „W kłopotnym Marsie swoje miewali zabawy, // A spokojnych Muz lekce poważali sprawy”, A. Obodziński, *Pandora starożytna monarchów polskich: zacnością Jaśnie Oświeconych Królów, światłością promieni białęgo orła, królestwa polskiego wolnością, zacnych obywatelów koronnych dzielnością, z odwagą zasłużonego rycerstwa, pobożnością patronów polskich poważnie ozdobiona*, 1640, s. nienumerowana – *Przemowa do przecacnych Słowianow*.

Dzieje państwa polsko-litewskiego zostały przez autora *Skarbca* opisane od prapoczątku, za który uznano biblijny potop. Dotycząca ich część ma formę rozmowy. Szlachcic jednak nie stworzył interlokutorów, wymyślił tylko skrótów: P – pytanie, O – odpowiedź. Kolejność pytań jest logiczna, najczęściej kolejne nawiązuje do udzielonej odpowiedzi. Widać, że autor w przemyślany sposób konstruował tok myślowy.

W dziele znajdujemy 16 rozmów. Dowiadujemy się z nich, że najmłodszy syn Noego – Jafet otrzymał od ojca Europę²². Jafet miał siedmiu synów: Gomera, Magoga, Madeja (Madaina), Jawana (Iwa, Joana), Tubala, Mosocha (Meszka) i Tirasa. Gomer miał trzech potomków: Askenasa (Aszkanaza), Rifata i Togarmę²³. Askenas był także zwany Twiskonem (Tuiskonem). Od niego pochodziły narody niemieckie, od Rifata zaś wschodni Sarmaci i Heneci. Z Henetów wywodził się naród Wandalów, który połączył się z innym potomstwem Jafeta i razem *napełnili większą część krajów północnych w Europie, a mianowicie gdzie teraz Rusacy, Moskwa, Polacy, Prusowie Starszy etc.*²⁴ W postaci Togarmy pochodzenie swe znaleźli Cymerowie (zwani Cymbrami), Getowie (jednak nie Niemcy, bo oni pochodzili od Twiskona) oraz *Jaświeżowie, Alani, Połowcy, Gepidowie, przodkowie litewscy i żmudzcy, Pieczyngowie i inne narody*²⁵. Mieszkali oni na terenie Wołynia, Podola, Litwy, Finlandii, Szwecji, Łotwy i Żmudzi²⁶. Z kolejnego syna Jafeta – Magoga – wywodzili się Węgrzy. Mosoch zaś to

*o[j]ciec i patriarcha wszystkich narodów moskiewskich, ruskich, polskich, wołyńskich, czeskich, mazowieckich, bułgarskich, serbskich, karwackich i wszystkich, ile ich jest słowiańskiego języka z przyrodzenia używających narodów*²⁷.

Istotne jest zwrócenie uwagi na wpisanie wszystkich mówiących językiem słowiańskim w jedną rodzinę. O przynależności plemiennej decydował zatem język. Takie opinie były także często powtarzane w XVI- i XVII-wiecznej historiografii. Pisarze uznawali, że kto używa języka słowiańskiego, w prze-

²² *Skarbiec...*, s. 712. Autor powołuje się w tej części zwłaszcza na dzieła Macieja Strykowski, por. M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. 2, wstęp M. Malinowski, I. Daniłowicz, Warszawa 1846, s. 16–23.

²³ *Skarbiec...*, s. 713.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 714.

²⁷ Tamże.

szości był Sarmatą²⁸, a występowanie tego języka na tak dużej powierzchni dowodziło potęgi plemienia²⁹.

Następnie autor *Skarbca* przeszedł do charakterystyki narodu sarmackiego – Słowaków, Sławianów, Henetów i Antów – przodków czeskich i polskich. Szlachcic wspominał, że narody pochodzące od Mosocha, wyruszywszy spod Babilonu, połączyły się ze Słowakami i osiedliły się nad Morzem Czarnym. Słowacy (Wenedowie) to dawni Sarmaci. Grecy nazywali ich Sauromatami³⁰. Tę informację twórca kompendium zasięgnął zapewne z dzieła Aleksandra Gwagnina. Włoch sprecyzował znaczenie nazwy plemienia: miało ono pochodzić od słów *sauros* – jaszczurka i *omma* – oko. Sauromaci więc *naród to okrutny z jaszczurczemi oczyma*³¹.

W charakterystyce Sarmatów autor *Skarbca* powoływał się przede wszystkim na kronikę Marcina Kromera – największy autorytet historyczny od końca XVI w. Wzorując się na opinii tego dziejopisarza, podał, że Sarmaci pochodzili od Asarmota (Sarmaty)³², potomka brata Jafeta – Sema. Nazwę plemienia, wywodzącą się od Słowaków, tłumaczył etymologią od pojęcia „sława” – oznaczającego cześć lub chwałę narodu³³. Dalej opisał – wciąż za Marcinem Kromerem – jak przechowywana jest tradycja zawierania terminu „sława” w imionach: Stanisław, Wencesławus (Wacław), Bolesław, Świętosław³⁴.

Powróciwszy do opisu dziejów przodków, szlachcic stwierdził, że Słowacy mieszkali nad Dunajem i sprzeciwiali się supremacji Rzymian na tym terenie, prowadząc z nimi przygraniczne wojny³⁵. Wówczas zdobyli sławę.

²⁸ Zob. np. S. Sarnicki, *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri octo*, [Kraków] 1587, ks. 1, s. 15.

²⁹ Zob. m.in. J. Pastorius, *De Originibus Sarmaticis. Dissertatio Philologica*, Dantisci 1685, s. 18; J. Schultz-Szulecki, *Traktat historyczno-polityczny o Polsce nigdy nie zhołdowanej*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, cz. 1, wybór, oprac. i wstęp Z. Ogonowski, Warszawa 1979, s. 433; Ł. Opaliński, *Obrona Polski*, [w:] tenże, *Wybór pism*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław–Kraków 1959, s. 144–145.

³⁰ *Skarbiec...*, s. 715.

³¹ A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjej...*, s. 5.

³² Por. M. Kromer, *Kronika polska [...] ksiąg XXX. dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim* wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana w Krakowie w drukarni M. Loba r. 1611, wyd. K. Pollak, wyd. 2, t. 1, Sanok 1857, s. 37.

³³ *Skarbiec...*, s. 717.

³⁴ Tamże, s. 718. Por. M. Kromer, *Kronika polska...*, s. 41.

³⁵ Por. M. Kromer, *Kronika polska...*, s. 41–42: „Jakoż podobna to jest, że Słowacy, ci, którzy nad Dunajem mieszkowali, gdy dzielne sprawy i wojny sławne przeciwko Rzymianom

Autor jednak zwrócił także uwagę, że Marcinowi Kromerowi bliższa była inna etymologia nazwy plemienia (w końcu przodkami byli Słowacy, a nie Sławacy) – od terminu „słowo”, mającego oznaczać, że Słowacy dotrzymywali słowa i mówili prawdę.

Szlachcic kontynuował opowieść, bazując na dziełach Marcina Kromera, który wspominał, że narody sarmackie przeniosły się z ziem nad Bosforem do Dacji, Miśni, Panonii, Dalmacji, Iliryku, Istrii, aż do Wisły³⁶. Plemię zajęło przestrzeń po dwóch stronach rzeki. Zamieszkało ziemie, których zachodnią granicą była Odra, południową Bieszczady, północną – tereny niemieckie³⁷. Terytorium więc idealnie wpisywało się w granice Królestwa Polskiego. Pominęto określenie granicy wschodniej – w końcu sąsiadem wschodnim było wówczas przede wszystkim Wielkie Księstwo Litewskie. Dawność terenów należących do kraju „od zawsze” była legitymacją współczesnej przestrzeni polsko-litewskiego państwa³⁸.

Następnie autor *Skarbca* przeszedł do momentu przyjścia z terenów południowosłowiańskich Lecha do Polski. Miało się to stać w 550 r. Datę tę do historiografii wprowadził Bernard Wapowski i mimo że jego kronika się nie zachowała³⁹, inni pisarze przyjęli i popularyzowali ten pogląd. Szlachcic podkreślił, że Lech przybył nie z nowym ludem, *ale [wrócił – J.O.] do krewnych się swych na miejsca, w których przed tym jeszcze mieszkali*⁴⁰. Lech ze swym ludem więc powrócił na ziemię praojców – *nie jako przychodniowie do krajów obcych przyszli, ale jako tuteczni do swoich się powrócili*⁴¹. Pierwszy

i inszym pogranicznym narodom toczyli, od onej sławy i dzielności imię to sobie albo sami przywłaszczyli: albo też od pospólstwa swego nadane otrzymali, i od tegoż imienia krainę podbitą nazwali; zaczym i inszy ludzie potem tymże się imieniem względem bliskości, dla uczestnictwa chwały, zwać poczęli”

³⁶ *Skarbiec...*, s. 719.

³⁷ Tamże, s. 720.

³⁸ Szerzej na ten temat zob. J. Orzeł, *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016, rozdział *Przestrzeń mityczna Rzeczypospolitej – Sarmacja* (s. 128–174).

³⁹ Kronika Bernarda Wapowskiego (obejmująca dzieje Królestwa Polskiego od dziejów bajecznych do roku 1535) nie została w całości opublikowana, jej fragmenty znajdują się w dziele Marcina Bielskiego, szerzej zob. T. Ulewicz, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w. Zagadnienie sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej. Problematyka ogólna i zarys historyczny*, Kraków 2006, s. 59, 102–103; M. Serwanski, A. Malecki, *Le premier historiographe royal de Pologne. Bernard Wapowski (vers 1450–1535)*, [w:] *Les historiographes en Europe de la fin du Moyen Âge à la Révolution*, red. Ch. Grell, Paris 2006, s. 251–262.

⁴⁰ *Skarbiec...*, s. 721.

⁴¹ Tamże.

władca Królestwa Polskiego był więc prawowitym sukcesorem tych ziem. Zapisy te były zgodne z ustaleniami Marcina Kromera. Już wywiedzenie genealogii nie od potomstwa Jafeta, a od Asarmota, czyli od tego, któremu ziemie te były przynależne, sankcjonowały przynależność tych ziem zarówno w czasach panowania Lecha, jak i wspólnie⁴².

Autor *Skarbca* nie kontynuował wątku lechickiego. W kolejnej rozmowie przywołał opinie innych pisarzy na temat przyjścia pierwszego władcy do Królestwa Polskiego. W dużej mierze powoływał się na piśmiennictwo Władysława Aleksandra Łubieńskiego. Odnotował jednakże, że ten z kolei czerpał informacje z dzieł Jana Długosza, Miechowity, Marcina Kromera i Aleksandra Gwagnina. Autor kompendium podał, że Władysław Aleksander Łubieński twierdził, jakoby jednak Jafet był praojcem mieszkańców ziem Rzeczypospolitej. Jeden z jego synów – Negno – miał być patriarchą narodu słowiańskiego. Osiadł on w Panonii, jego synowie zaś w Rusi, Sklawonii, Pomeranii, na Kaszubach, podbili też Mezję, Dację, Dardanję, Liburnię, Dalmację, Ilirię, Istrię i inne prowincje⁴³. Najstarszy syn Negnona – Wandal – *upodobał sobie kraj nad Wisłą, który nazwano od jego imienia (Wandalia), podobnie jak lud te ziemie zamieszkujący (Wandalowie)*.

Szlachcic podał następnie (zapewne za Aleksandrem Gwagninem⁴⁴) opowieść o wielkiej wędrówce przodków. Najpierw za Konstantyna Wielkiego zdobyto Panonię, potem płądowano ziemie włoskie, Hiszpanię, Afrykę, aż w 538 r. Belizariusz Wielki, wódz Justyniana w Afryce, zgromił króla Gilimera i rozproszył naród wandalowski. Jego część wróciła do państw słowiańskich – nad Wisłę, część zaś do Prus⁴⁵. Ale Wandalowie to nie nasi przodkowie, na ich miejsca nastąpili Sarmaci (Słowianie). Autor uciął rozmowę na wspomnieniu Lecha, który przybędzie w te krainy (o czym mowa ma być później), i przeszedł do przodków *litewskich, ruskich, pruskich, żmudzkich, kurlandzkich, inflantskich*⁴⁶.

⁴² Zob. M. Kromer, *Kronika polska...*, s. 53. Por. J. Malicki, *Mity narodowe. Lechiada*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982, s. 78.

⁴³ *Skarbiec...*, s. 722. Por. W.A. Łubieński, *Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych to jest w Europie, Azji, Afryce i Ameryce... geograficznie, chronologicznie i historycznie określony*, Wrocław 1740, s. 285.

⁴⁴ Por. A. Gwagnin, *Kronika Sarmacyjnej...*, s. 6–8. Też M. Strykowski, *Goniec cnoty do prawych slachciców, uczyniony, w którym są przykłady piękne spraw mężów zacnych, postęпки Sarmatów i królów Polskich, książąt Litewskich i ich narodu sławnego wywód, i sprawy skuteczne z dawna w prochu zakryte, a od żadnego przedtymnie wydane, od początku aż do dzisiejszego z laski Bożej króla Henryka, [w:] tegoż, Kronika polska, litewska...*, s. 515–516.

⁴⁵ *Skarbiec...*, s. 722.

⁴⁶ Tamże, s. 723.

Twórca księgi powtórzył, że wspomniane narody pochodzą od syna Jafeta – Gomera i syna tego ostatniego – Togarmy. Z nich pochodziły narody

*Cymbrów, Jatwieżów, Alanów, Połowców, Piec[z]yngów, Gotów, Getów i inne, o których teraz ani słyhać, a z tych Alanowie, albo Litalanowie, osiedli te miejsca, gdzie teraz Litwa Prusom przyległa*⁴⁷.

Po połączeniu się Alanów z Prusami *w krótkim czasie w taką wielkość prędko urosli, iż wszystkie przyległe narody, Mazowszany, Polaki i Niemców przewyższali*⁴⁸. Wybrano wspólnego króla noszącego imię Wejdedut (Wedenut), który przewyższał innych godnością i rozumem. Ustanowił on dla swych poddanych porządek i prawa⁴⁹. Wejdedut miał 12 synów o imionach: Saimo (Zaimo), Neidro, Sudo, Sławo, Natango, Barto, Galindo, Warmo, Ogo, Pomezo, Kulmos i Litwos (albo Litalanos). Rozdzielił między nimi tereny, którymi władał. Przykładowo Saimo (Zaimo) otrzymał stolicę i ziemie, które od jego nazwiska zostały nazwane Żmudzią. Litwos (skąd nazwa Litwinów) – jako najmłodszy, niemający tylu wojsk co bracia – musiał ustąpić rodzeństwu i wrócił do Alanii (ojczyzny swojej matki). Zajął tam opustoszałe siedziby swoich przodków. Działo się to w 373 r.⁵⁰

Nie chcąc uchodzić za jednostronnego, szlachcic przystąpił do wyjaśnienia, jak inni historiografowie opisali początki tych plemion. W tym miejscu ponownie odwołał się do Władysława Aleksandra Łubieńskiego, który wspominał o Cymbrach, Gotach i Sarmatach. Cymbrowie – pochodzący od Gomera – osiedlili się w księstwie rizańskim. Wkrótce jednak, z powodu dużego przyrostu wewnątrz plemienia, zajęli również tereny Rusi, Litwy, Prus, Inflanty aż do Szwecji, Danii i Holandii⁵¹. Gdy się ich zebrało 300 tys., dostali się przez państwa niemieckie, francuskie aż do Hiszpanii i Włoch, aż wreszcie – pobici przez wodza rzymskiego Marycjusza – musieli wrócić do swoich krain: jedni do Szwecji, Danii, a drudzy do Prus, na Litwę i do Żmudzi. Ci, którzy osiedli na Litwie, zostali nazwani Gepidami, ci zamieszkujący Żmudź – Masagetami. Autor *Skarbca* podał opinię Erasmusa Stelli, jakoby nazwa Litwa pochodziła od króla pruskiego Litwona Wejdeduta⁵². Miał on

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, s. 724–725.

⁴⁹ Tamże, s. 725.

⁵⁰ Tamże, s. 726.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 727.

osiąść na Litwie w 573 r. Szlachcic podkreślił też, że Prusy, Inflanty, Żmudź, Litwa, Kurlandia, Jaćwingowie i Połowcy – mimo że były to osobne księstwa i odrębne plemiona – wspólnie walczyły z chrześcijanami.

Dalej autor minicyklopedii powrócił do spraw litewskich. Wspomniał, że przez długi czas Litwini byli zależni od Rusi – musieli płacić jej trybut, mieli nad sobą jej zwierzchność⁵³. Nawet kiedy przybył z Włoch Palemon – ani on, ani kolejni książęta litewscy, także Mendog, Witenes i Giedymin, nie mogli korzystać z pełnej autonomii. Mimo że w tym miejscu postawiono pytanie o postać Palemona, najpierw nastąpiła rozmowa o fundatorze Polaków, czyli Lechu⁵⁴. Szlachcic jednak podkreślił, że najpierw to Palemon przyszedł na Litwę (według tej relacji działo się to w 48 r. – zgodnie z tezami Macieja Strykowskiego), a Lech w 550 r. (według Aleksandra Gwagnina). Na pytanie o to, dlaczego więc autor najpierw wspomina o Lechu, skoro jest on chronologicznie późniejszy niż Palemon, szlachcic odpowiedział: *Dlatego, iż Korona Polska jest pierwszą głową, a Litwa jest prowincją do niej inkorporowaną. Po wtóre, iż wiara ś[w]. chrześ[c]i[j]ańska pierwszej się zaczęła niż w Litwie*⁵⁵. O „pierwszeństwie” państwa zadecydowała więc religia.

W ten sposób autor płynnie przeszedł do prapoczątków Korony i Księstwa, porzucając formę dialogową i skupiając się na charakterystyce kolejnych panujących⁵⁶. Najpierw opisał władców Królestwa Polskiego – od mitycznego Lecha do królowej Jadwigi. Przed panowaniem Władysława Jagiełły zestawił władców Wielkiego Księstwa Litewskiego, począwszy od mitycznego Palemona⁵⁷. Doszedł w swym opisie do Olgierda i Kiejstuta, by następnie przejść do Jagiełły. Następnie erudyta przedstawił kolejnych rządzących z dynastii Jagiellonów i królów elekcyjnych – aż do panującego wówczas Augusta III. Jak zauważa Stanisław Roszak, równoległy wywód książąt i królów polskich oraz wielkich książąt litewskich stanowił wyraz litewskiego pochodzenia autora *Skarbca*⁵⁸.

⁵³ Tamże, s. 728.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Na końcu opisu każdego władcy najczęściej pojawia się zapis o korzystaniu z dzieła Władysława Aleksandra Łubieńskiego.

⁵⁷ O rzymskim rodowodzie Litwinów dzięki Palemonowi zob. szerzej: J. Jurkiewicz, *Od Palemona do Giedymina. Wczesnonowożytnie wyobrażenia o początkach Litwy*, cz. 1: *W kręgu latopisów ruskich*, Poznań 2012, s. 66–89; tu też przegląd literatury.

⁵⁸ S. Roszak, *Między sylwą a encyklopedią...*, s. 175. O innych dowodach litewskości autora dzieła tamże.

W charakterystyce Lecha szlachcic zwrócił uwagę na znane z historio-
grafii wczesnonowożytnej motywy: przybycie pierwszego władcy Polski na
ziemię wielkopolskie w 550 r.; podbicie ludu żyjącego nad Wisłą; zdobycie
Śląska, Brandenburgii, ziem nad Odrą aż do Morza Bałtyckiego, Pomeranii,
Prus, Holzacji, Saksonii; zwycięstwo odniesione nad władcą niemieckim;
założenie siedziby w Gnieźnie⁵⁹. W opisie cech fundatora państwa polskie-
go autor za Marcinem Kromerem stwierdził, że władca rządził naturalnie
i nieostro, bo nie istniało jeszcze prawodawstwo⁶⁰. Zgodnie z opinią Ber-
narda Wapowskiego Lech był także założycielem Bremy nad Wezerą⁶¹, we-
dług Miechowity zaś erygował również Lubekę i Rostok⁶². Nie wiadomo, jak
długo panował, ale za Bernardem Wapowskim autor *Skarbca* stwierdził, że
potomkowie Lecha rządzili Polską przez 150 lat.

Jednym z potomków Lecha miał być Wizimir. Walczył on z królem
duńskim Sywardem, który atakował granice polskie. Flota polskiego księcia
zdobyła wyspy duńskie i z króla duńskiego uczyniła swojego hołdownika.
Wizimir ufundował Wismar (nazwał go od swojego imienia) oraz Gdańsk
(noszący taką nazwę na pamiątkę pobicia Duńczyków)⁶³ i zajął wyspy duń-
skie. Syward próbował odebrać swoje ziemie, jednak polski władca zajął po-
łowę Danii. Niestety, zmarł bezpotomnie, więc wszystkie zdobycze wojenne
przepadły. Przynajmniej tak wskazują źródła, bo żaden z historyków – od-
notował szlachcic – nie wspomniał o hołdzie duńskim⁶⁴.

Po bezpotomnej śmierci Wizimira Polacy nie chcieli *cierpieć na ów czas
cudzoziemca nad sobą*⁶⁵, wybrano zatem 12 wojewodów. Szlachcic przedsta-

⁵⁹ *Skarbiec...*, s. 729. Zob. szerzej motywy w czasie panowania Lecha: J. Orzeł, *Lech i Palemon – mityczni założyciele Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Z szablą i kielichem, czyli życie po sarmacku*, red. J. Tazbir, S. Zagórski, Łomża 2015, s. 23–34.

⁶⁰ M. Kromer, *Kronika polska...*, s. 53.

⁶¹ Tamże, s. 56.

⁶² Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521, s. II, III.

⁶³ *Skarbiec...*, s. 729. Postać Wizimira nie zawsze pojawia się w historiografii z XVI–XVIII w. Opowieść o nim występuje m.in. w: M. Bielski, *Kronika polska...*, s. 46; S. Sarnicki, *Annales sive...*, s. 172; T. Zawacki, *Katalog książąt i królów polskich*, wstęp i oprac. J. Malicki, tłum. Ł. Tofilski, Katowice 2004, s. 4; J. Białołocki, *Zegar w krótkim zebraniu czasów Królestwa Polskiego wiekami królów idący, imiona królów, królowych y potomstwa ich królewskiego, wskazujący...*, [b.m.] 1661, s. II, III; A. Kołudzki, *Thron oyczysty albo pałac wieczności w krotkim [!] zebraniu monarchow, xiázat y królów z roznych approbowanych autorow, od pierwszego Lecha az do terazniejszych czasow [...]*, Poznań 1707, s. 4; W.A. Łubiński, *Świat...*, s. 268.

⁶⁴ *Skarbiec...*, s. 730.

⁶⁵ Tamże.

wił bardzo pobieżną charakterystykę tego czasu. Zwrócił jednak uwagę, że musiały być między nimi jakieś niesnaski, nie wzmocnili granic polskich, więc Polacy porzucili „rządy wielu”. Należało wybrać nowego władcę i dokonano elekcji wnuka Czecha⁶⁶ – Kraka.

Szlachcic podsumował panowanie Kraka w samych superlatywach: uspokoił wewnętrzne kłótnie, zlikwidował zagrożenie francuskie, ufundował Kraków, zbudował zamek, pokonał smoka. Krakus pozostawił po sobie potomstwo: Krakusa II, którego Polacy wybrali na władcę, i Lecha, który zabił brata. Bratobójstwo zostało szybko odkryte, Polacy pozbawili Lecha tronu i wygnali z kraju. Szlachcic dodał jednak za Marcinem Kromerem, że Lech zmarł w domu z powodu wyrzutów sumienia⁶⁷.

Krak miał jeszcze jednego potomka – córkę Wandę. Wybrana na władczynię, odważnie i mądrze rządziła Polską. Szlachcic przywołał znaną opowieść, że *Wanda nie chciała Niemca*. Książę Rytygier został wzgardzony, więc zemścił się na niej – napadł na jej ojczyznę. Księżniczka jednak okazała się świetnym dowódcą i stawiała czoła najeźdźcy. Złożyła jednak swe życie w ofierze bogom pogańskim, skacząc do Wisły⁶⁸.

Z powodu bezpotomnej śmierci Wandy znów wybrano 12 wojewodów. Ci jednak rządili podobnie jak poprzednicy: łakomstwem, domowymi scysjami, niezgodą między nimi, ani się [w]zbraniali granic polskich nieprzyjaciołom, zwłaszcza plemionom panońskim i morawskim⁶⁹. Zagrożenie to usunął kolejny władca – Przemysł, po elekcji nazwany Leszkiem I⁷⁰. Jednak i on wkrótce zmarł bezpotomnie.

W takiej sytuacji zdecydowano o zorganizowaniu konkursu na nowego władcę. Znalazł się sprytny rycerz, który pokonał konkurentów w walce o koronę i został władcą – Leszkiem II. Szlachcic w jego charakterystyce zwrócił uwagę zwłaszcza na przymioty rycerskie, odwagę, ale i pokorę, ponieważ nosił raczej ubogie suknie, a nie bogate, królewskie stroje. Autor *Skarbca* wspomniał, że zdaniem Jana Długosza Leszek II miał walczyć z Karolem

⁶⁶ Informacja ta została przepisana z dzieła Władysława Aleksandra Łubieńskiego, *Świat...*, s. 268. W historiografii dyskutowano na temat pochodzenia Kraka: rzymskiego (pochodzącego z rodu Grakchów, na co wskazywali m.in. Jan Długosz, Miechowita czy Stanisław Sarnicki) czy czeskiego (to stanowisko przyjął m.in. Marcin Bielski).

⁶⁷ Por. M. Kromer, *Kronika polska...*, s. 63.

⁶⁸ *Skarbiec...*, s. 730. Por. W.A. Łubieński, *Świat...*, s. 269.

⁶⁹ *Skarbiec...*, s. 731. Por. W.A. Łubieński, *Świat...*, s. 270.

⁷⁰ *Skarbiec...*, s. 731.

Wielkim i zginąć z jego ręki⁷¹. Podobnie zresztą na ten temat wypowiedział się Marcin Kromer, co szlachcic również odnotował – Leszek miał zginąć na polu bitwy ok. roku 804 lub 805⁷². Erudyta jednak nie godzi się z tą opinią, powołując się na Władysława Aleksandra Łubieńskiego.

Historia władców polskich powróciła do monarchii dziedzicznej. Po Leszku II rządził jego syn – Leszek III. Autor – za Aleksandrem Gwagninem – podał, że Leszek III miał militarnie wesprzeć wojska węgierskie i saskie przeciwko Karolowi Wielkiemu. Szlachcic dodał jednak w tym miejscu *Notandum*, że czas wojny Karola Wielkiego z Węgrami i Sasami to rok 802, więc powinno być odwrotnie – najpierw powinien rządzić Leszek III, a potem Leszek II w roku 804 lub 805. Twórca książki nie zajął stanowiska w kwestii jednak prawdziwości owych stwierdzeń, uznając: *Więc ten error podaję czytelnikowi, niech autorów rozsądzi, a mnie nie cenzuruje*⁷³. Wrócił do opowieści o Leszku III i – powołując się na Marcina Kromera – zwrócił uwagę, że władca ten miał płacić trybut Karolowi Wielkiemu, jednak inni historiografowie tego nie stwierdzili. Leszek III zostawił po sobie 20 synów z różnych nałożnic. W swoim testamencie rozdzielił między nich państwo, mamy więc pierwsze w dziejach Polski rozbitcie dzielnicowe.

Leszek III miał też jednego prawowitego syna – Popiela – i to on został kolejnym władcą⁷⁴. Otrzymał on przydomek Starszy lub I. Szlachcic wspominał tylko, że Popiel żył lubieżnie, przeniósł stolicę z Gniezna do Kruszewicy i często przeklinał: *Bogdaj mię myszy zjadły*. Umarł jednak śmiercią naturalną, pozostawiając po sobie syna – także o imieniu Popiel⁷⁵.

Popiel II, zwany też Młodszym, był świetnie wykształcony przez swoich 20 stryjów. Pojął za żonę niemiecką księżniczkę. Zdaniem autora *Skarbca* Popiel żył bezbożnie i otruił stryjów, którzy go strofowali. Z ciał zabitych wujów namnożyły się myszy, które dogoniły uciekającego przed nimi Popiela z żoną i synami i ich zjadły.

Brak monarchii skłonił stany polskie do wyboru nowego władcy. Pierwsza elekcja się nie powiodła, podczas drugiej – *za dyspozycją Pana Boga* – obrano

⁷¹ J. Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga pierwsza. Księga druga*, red. i wstęp J. Dąbrowski, tekst łac. i przedm. W. Semkowicz-Zarembina, koment. do tekstu pol. oprac. K. Pieradzka i B. Modelska-Strzelecka, tłum. na j. polski S. Gawęda i in., tekst pol. przejr. M. Plezia, Warszawa 1962ks. 1, s. 205, por. s. 165.

⁷² *Skarbiec...*, s. 731.

⁷³ Tamże, s. 732.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże. Por. W.A. Łubieński, *Świat...*, s. 287.

Piasta⁷⁶. Autor zacytował fragment z Władysława Aleksandra Łubieńskiego na temat tej elekcji: rolnik i bartnik Piast z powodu urodzin syna wyprawił ucztę, na której pojawiło się dwóch niezapowiedzianych gości. W domu Piasta odprawiono ceremonię pogańską, a w dwóch osobach doszukano się Opatrzności Bożej, bo mięsa z jednego wieprza i miodu dla nikogo ze współbiesiadników nie zabrakło⁷⁷. W kontekście panującego wówczas w Polsce głodu uznano to za cud. Nieproszeni goście musieli być prorokami, bo trzy dni po uczcie Piasta wybrano nowym władcą⁷⁸.

W opisie Piasta pojawiły się także domysły znane z wcześniejszej historiografii, że owymi prorokami mogli być albo aniołowie, albo św. św. Jan i Paweł⁷⁹. Charakterystyka rządów Piasta skupiła się na jego zaletach – jego rządy cechowały spokój i sprawiedliwość, hetmanem wojskowym uczynił Piast swego syna Siemowita. Podano także, że Piast żył 120 lat, a tron po nim otrzymał jedyny spadkobierca⁸⁰.

Doświadczenie wojenne Siemowita zdobyte w czasie panowania ojca przydało się, gdy został monarchą. Odebrał ziemie Węgrom i Niemcom, wypowiedział też wojnę wujostwu Popiela II, których ziemie zostały oderwane w czasie panowania Piasta. Szlachcic zapisał, że z pewnością terytorium ich byłoby przyłączone do Królestwa ponownie, gdyby nie nagła śmierć króla⁸¹.

Dzieła Siemowita nie dokończył jego syn – Leszek IV, który został władcą w wieku dziecięcym. Lakoniczne zdania zapisane przez autora *Skarbca* wskazują, że panował spokojnie i długo, ale nie prowadził żadnych wojen⁸².

Podobnie spokojnie, bez wojen, rządził syn Leszka IV – Siemomysł. Jego charakterystyka jednak została zdominowana przez jego syna – Mieszka. Szlachcic wspominał o ślepcie tego ostatniego, a także o tym, że w wieku siedmiu lat odzyskał on wzrok. Wieszcz tłumaczyli ten cud faktem, że za panowania Mieszka oświeci się państwo polskie⁸³. W ten sposób autor doszedł do władców potwierdzonych historycznie i kolejno charakteryzował każdego z nich aż do panowania Ludwika Węgierskiego. Następnie przeszedł do dziejów bajecznych Wielkiego Księstwa Litewskiego.

⁷⁶ *Skarbiec...*, s. 732.

⁷⁷ Tamże, s. 732–733.

⁷⁸ Tamże, s. 733.

⁷⁹ Zob. W.A. Łubieński, *Świat...*, s. 288.

⁸⁰ *Skarbiec...*, s. 733.

⁸¹ Tamże.

⁸² Tamże.

⁸³ Tamże.

Twórca omawianego kompendium wiedzy podkreślił, że wszystkie informacje o najdawniejszych władcach litewskich pochodzą z dzieł Macieja Strykowskiego⁸⁴. Z nich zaczerpnął sześć przyczyn wyruszenia Palemona (Publius Libona) z Italii na Litwę: panujący na włoskich ziemiach głód, okrucieństwa Nerona (57 r.), obawa przed plądrującym włoskie ziemie Attylą (V w.), lęk przed zemstą Juliusza Cezara na zwolennikach pokonanego przez niego Pompejusza (był Palemon; 48 r.), obawa przed ówczesnym srogim prawem rzymskim, zgodnie z którym miano skazywać nawet niewinne osoby, oraz możliwość uzyskania przez Palemona – jako osobę zasłużoną dla państwa – ziem litewskich⁸⁵.

Najpewniejszą dla autora sylwy przyczyną spośród wymienionych była (zgodnie z poglądem Macieja Strykowskiego) wojna między Juliuszem Cezarem a Pompejuszem, a raczej chęć uniknięcia zemsty z rąk Cezara⁸⁶. Szlachcic przekazał znaną historię, że Palemon zabrał ze sobą żonę, dzieci oraz 500 mężów rzymskich z ich rodzinami i służbą. Wspólnie przyżeglowali oni Oceanem Atlantyckim aż do Morza Bałtyckiego w okolice Kłajpedy i stamtąd Niemnem, następnie Dubissą do miejsca, w którym mogli żyć w pokoju. Miejsce swego osiedlenia, arkadyjskie, bo obfitujące w pożywienie, nazwali Żmudzią – od „mnożenia się”⁸⁷. To niejedyny przykład nazywania ziem w tym czasie. Od (Publius) Libona miała pochodzić Liwonia⁸⁸, a za Janem Długoszem szlachcic wspominał o założeniu przez Palemona nowego Rzymu – Roma nova⁸⁹. Potem Palemon ruszył ku wschodowi i południu, aż

⁸⁴ Zob. szerzej M. Strykowski, *Kronika polska...*, s. 70–83; tegoż, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i odmowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, tłum. M. Ściebora i in., red. A. Jelicz, Warszawa 1978, s. 57–62.

⁸⁵ *Skarbiec...*, s. 757–758. W dalszej części autor przytacza większość z tych motywów, streszczając opowieść o Palemonie przedstawioną u Władysława Aleksandra Łubieńskiego, zob. tamże, s. 759.

⁸⁶ Tamże, s. 758.

⁸⁷ Tamże, s. 758–759.

⁸⁸ Wywodzenie nazwy „Liwonia” od mitycznego Publius Libona miało służyć uzasadnieniu terytorialnych pretensji Litwy do tego terytorium w drugiej połowie XVI w., zob. J. Jurkiewicz, *Od Palemona...*, s. 90.

⁸⁹ *Skarbiec...*, s. 759. Por. J. Długosz, *Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga dziesiąta 1370–1405*, red. i wstęp J. Dąbrowski, tekst łac. i przedm. W. Semkowicz-Zarembina, koment. do tekstu pol. oprac. K. Pieradzka i B. Modelska-Strzelecka, tłum. na j. polski S. Gawęda i in., tekst pol. przejr. M. Plezia, Warszawa 1982, s. 215, 218–219.

doszedł do rzeki Wilii. Teren ten zajmowali Litalanowie, Gepidowie, Alanowie i inne narody, które rzymski rycerz *spokojnie opanował*⁹⁰.

Wśród rzymskich notabli przybyłych z Palemonem – jak podał autor *Skarbca* – były cztery znaczące domy: *pierwszy z herbu Kitaura Dorsprungus, drugi z herbu Kolumnów Prosper Cesarinus, i trzeci Ursinus Julianus, czwarty Hektor z herbu Róży*⁹¹. Za Władysławem Aleksandrem Łubieńskim wspomniął też o innych rodach, m.in. Gasztołdów, Scypionów czy Paców⁹².

Następnie szlachcic wyjaśnił kilka możliwości pochodzenia nazwy państwa. Powołując się na Macieja Strykowskiego, przedstawił opinię, że słowo „Litwa” może pochodzić od Litalanusa (Litwosa) – syna Wejdewuta, a „Żmudź” od jego syna. Tu odsyła do swej wcześniejszej *Rozmowy*, w której o tym opowiadał⁹³. Żmudź mogła też pochodzić od wspomnianego „mnożenia się”. Inne tłumaczenie nazwy Litwa wskazuje na proveniencję od słowa *lituus* – trąby łowczej, bo Litwini kochają polowania. Jednak autor zwrócił uwagę, że nawet Maciej Strykowski uznał to zdanie za bardzo niepewne. Zwyczaj gry na długich trąbach nad brzegiem Wilii to czwarte wytłumaczenie. Piątą możliwością jest pochodzenie od Italii – miejsca przybycia Palemona z ziem włoskich, więc Rzymianin dodał tylko „l” do nazwy swej dawnej ojczyzny. Mimo że autor powoływał się tu tylko na Macieja Strykowskiego, tę ostatnią hipotezę wysunął już Jan Długosz w swych kronikach⁹⁴.

W kolejnym akapicie autor *Skarbca* wyjaśnił, że przed opisaniem każdego z książąt litewskich – *dla doskonalszego i łatwiejszego czytelnikowi zrozumienia* – zaprezentuje ich typologię według trzech linii. Pierwsza część obejmuje postaci od Palemona do synów Mendoga, druga – od Juliana Dowsprunga do synów Mateusza Bartłomiejowicza, trzecia zaś od Witenesa aż do Zygmunta Augusta. Prezentacje tych linii to właściwie krótkie informacje genealogiczne – potomków zarówno męskich, jak i żeńskich – w ujęciu chronologicznym, z lakonicznym opisem⁹⁵. Po kilku stronach następuje dokładna charakterystyka ich rządów.

Pierwszym władcą litewskim jest w tym zestawieniu Palemon. Autor potworzył informację o jego przybyciu na ziemię litewskie w 48 r. Biorąc pod

⁹⁰ *Skarbiec...*, s. 759.

⁹¹ Tamże, s. 758, 759. O czterech herbach i wywodzących się z nich familii zob. także J. Jurkiewicz, *Od Palemona...*, s. 96–112.

⁹² *Skarbiec...*, s. 759.

⁹³ Tamże, s. 760.

⁹⁴ J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 10, s. 216.

⁹⁵ *Skarbiec...*, s. 760–768.

uwagę, że do śmierci rządził bez przeszkód, autor uznał, że skupi się na jego sukcesorach. Uprzedził jednak czytelnika, że może czuć pewien niedosyt, bo rzadko kiedy opisywane wydarzenia umiejscawiane są dokładnie w czasie. Szlachcic tłumaczy się, by nie posądzać go o niedbalstwo – niedostatek danych to wynik braku informacji u przytaczanych przez niego pisarzy⁹⁶.

Po takim wyjaśnieniu przeszedł erudyta do charakterystyki sukcesorów Palemona. Szlachcic podkreślił, że między pisarzami nie ma zgody, czy Bork, Kunas i Spera⁹⁷ byli Palemona synami (jak chciał Maciej Strykowski), czy wnukami (jak twierdził Władysław Aleksander Łubieński) lub późniejszymi potomkami. Autor *Skarbca* skłaniał się ku tej ostatniej możliwości⁹⁸. Przybycie Palemona na nowe ziemie i posiadanie przez niego trzech synów *mają odpowiedniki w Starym Testamencie – Noego wraz z synami Semem, Chamem i Jafetem, którzy po potopie stali się praojcami ludzkości*⁹⁹. Motyw trójdzielny porządku pochodzi z mitologii praindoeuropejskiej¹⁰⁰.

Najstarszy, Bork, władał ziemiami nad Niemnem, gdzie rzeka Jura wpada do ujścia Niemna. Tam zbudował zamek, któremu od rzeki i od swego imienia nadał imię Jurbork. Średni syn – Kunas – ufundował zamek nad Niemnem – w miejscu, gdzie wpada do niego Wilią, i nazwał go na swą cześć Kunasowem, potem zaś zaczęto go określać Kownem. Trzeci brat – Spera – wyruszył za Niewiażę, Szyrwintę i Świętą i tam założył miasto, które nazwał Sperą. Imiona sukcesorów Palemona zatem to eponimy powstałe od nazw geograficznych¹⁰¹.

W tym miejscu autor opisał także jednego z towarzyszy Palemona – Juliana Dowsprunga, który fundował Wiłkomierz. W ten sposób dokonano podziału ziem litewskich: Kunas obejmował tereny nad Wilią, Niemnem, Niewiażą i Dubissą, Bork nad Jurą aż do Morza Bałtyckiego oraz Kurlandię, Spera między Szyrwintą, Niewiażą a Świętą, Dowsprung od Wiłkomierza aż

⁹⁶ Tamże, s. 768.

⁹⁷ Imiona mitycznych postaci z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego występowały w różnorodnych formach. W artykule używam imion przyjętych przez Jana Jurkiewicz, *Od Palemona..., passim*.

⁹⁸ *Skarbiec...*, s. 768–769.

⁹⁹ A. Vasiliauskas, *Antyk i sarmatyzm*, tłum. B. Kalęba, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego. Analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys i in., Kraków 2006, s. 4.

¹⁰⁰ Zob. szerzej J. Jurkiewicz, *Od Palemona...*, s. 115–116.

¹⁰¹ O. Łatyszonek, *Polityczne aspekty przedstawienia średniowiecznych dziejów ziem białoruskich w historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego XV–XVI w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2006, nr 25, s. 12. Por. J. Jakubowski, *Studia nad stosunkami narodościowemi na Litwie przed Unią Lubelską*, Warszawa 1912, s. 48.

po brzegi Wilii i Dźwiny. Szlachcic dodał także, że za tymi rzekami znajdowały się tereny ruskie, za brzegami Dźwiny nad Morzem zaś mieszkali Łotysze¹⁰².

Po bezpotomnej śmierci Borka i Spery ich ziemie przejął Kunas i przekazał je następnie swoim dwóm synom: Ginbuntowi – Żmudź, a Kiernusowi terytorium od Niewiaży do Wilii. Według Macieja Strykowskiego Kunas zmarł w 1040 r. – to jest dla szlachcica dowód, że Bork, Kunas i Spera byli synami Palemona. Jak wspomniano, szlachcic przyjął rok 48 jako datę przybycia tego ostatniego na Litwę, więc realnie nie mógł się zgodzić na takie bliskie pokrewieństwo. Autor *Skarbca* tłumaczył to pomyłką w dziele Macieja Strykowskiego¹⁰³.

Powróciwszy do opowieści o najdawniejszych książętach litewskich, szlachcic zapisał, że z czasem wielcy książęta litewscy zaczęli rozszerzać swe tereny, zwłaszcza te dotąd przynależne książętom ruskim¹⁰⁴. Kiernus założył miasto Kiernów nad Wilią, gdzie ustanowił swoją siedzibę. Kiernus i Ginbunt złączyli swe siły i przyłączyli do Litwy ziemie brasławskie, splądrowali księstwo połockie i zawojowali Łotwę, zwaną współcześnie – jak zaznaczył autor *Skarbca* – Inflantami¹⁰⁵.

Kiernus jednak miał tylko córkę – Pojatę. Wydał ją więc za mąż za Żywinbuda, dalszego potomka Dowsprunga, herbu Kitaurus (Centaur). Kiernus namaścił go jako swojego następcę. Gdy Żywinbud został księciem, pieczętował się dwoma herbami: Centaur i Kolumny (jako herbem teścia i żony). Szlachcic zwrócił uwagę, że Władysław Aleksander Łubieński uznał Żywinbuda za syna Kiernusa, jednak zgadza się z poglądem Macieja Strykowskiego, że był to jego zięć¹⁰⁶.

Z kolei na Żmudzi po śmierci Ginbunta panował jego syn Montwił. Żył on z Żywinbudem w przyjaźni. Wspólnie plądrowali ziemie ruskie w latach dwudziestych XIII w., gdy były one osłabione najazdami Tatarów. Montwił zabrał swe wojsko z Litwy, Żmudzi i Kurlandii, wyprawił z nim swojego starszego syna Erdwiła, który przekroczył Wilię i zajął Nowogródek. Tam założył swą stolicę, zbudował zamek i zaczął mianować się wielkim księciem nowogrodzkim¹⁰⁷. Wkrótce założył też Grodno. Kierował się ku Podlasiu, gdzie mieszkali

¹⁰² *Skarbiec...*, s. 769.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże, s. 770.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże.

Jaćwingowie. Odbudował tam miasta zniszczone przez Tatarów, m.in. Brześć, Drohiczyn, Brańsk czy Bielsk. Erdiwił był zatem żmudzkiej i litewskiej ziemię dziedzicem, pierwszym wielkim kniazem ruskim i nowogrodzkim¹⁰⁸.

W czasie, gdy Erdiwił święcił swe triumfy, zmarł Montwił. Po jego śmierci jego młodszy syn Wikent wstąpił na księstwo żmudzkie i kurlandzkie, Erdiwił został na księstwie nowogrodzkim oraz w zajętych zamkach ruskich i podlaskich, Żywinbud zaś pozostał na terenach między Niewiażą a Wilią¹⁰⁹. Żyli oni w zgodzie i wspólnie stawiali opór atakom Niemców zamieszkałych w Inflantach¹¹⁰. Hetmanom zasłużonym w potyczkach Erdiwił dał ziemię. Umocnił też litewską władzę w zdobytych księstwach ruskich i przekazał w nich władzę synowi Mingajły. Jako że wcześniej zmarł Wikent, Żmudź przeszła na własność Erdiwiła, ale w obliczu również jego bliskiej śmierci księstwo żmudzkie otrzymał Żywinbud. Autor w następujący sposób dookreślił herbowe konotacje między nimi:

księstwo żmudzkie i litewskie z herbu Kolumnów przeniosło się po mieczu do Kitaurów, przy Kitaurusie aż do Romuntowych synów Narymunta, Dowmanta, Giedrusa, Holsze i Trojdena, jednak Kolumny, poczawszy od Palemona, trwały aż do ostatniego pokolenia Jagiełłowego¹¹¹.

Po śmierci Erdiwiła syn Mingajły wstąpił na księstwo nowogrodzkie i podlaskie, zajął też Brześć i ziemię ruskie aż do źródeł Niemna, potem także Połock. Pozostawił on dwóch synów: Skirmonta i Ginwiła. Pierwszy osiadł w Nowogrodku. W 1220 r. pokonał Mścisława Romanowicza, księcia łuckiego, który chciał mu odebrać Nowogródek, Brześć, Mielnik, Drohiczyn, Grodno i inne zamki¹¹². Skirmont panował natomiast na ziemiach ruskich, a ponieważ nie hołdował władcy tatarskiemu, w 1221 r. wybuchła wojna¹¹³. Książę odniósł triumf, przestał być hołdownikiem tatarskim. Na fali zwycięstwa Skirmont zajął księstwo siewierskie. Jeszcze za życia rozdzielił ziemię między swych synów: starszemu, Lubortowi, przekazał księstwo karaczowskie i czernichowskie, Pisimontowi – turowskie i starobudowskie, Troniatowi – Nowogródek, Podlasie i Litwę w okolicach Wili.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże, s. 771.

¹¹¹ Tamże.

¹¹² Tamże.

¹¹³ Tamże, s. 772.

Ginwił panował w księstwie połockim i pojął za żonę księżną Marię – córkę wielkiego kniazia twerskiego Borysa. Dla niej ochrzcił się i przyjął *grecką albo ruską religię i dano mu na chrzcie imię Jurgi, a to najpierwszy książę z Litwy został chrześci[j]aninem*¹¹⁴. Pozostawił po sobie syna Borysa. Ten prowadził spokojne rządy w księstwie połockim, erygował kilka kościołów w Połocku, zbudował Borysów nad Berezyną. Schedę po nim przejął Rogwołod, ochrzczony imieniem Wasyl. Jego syn zaś to Gleb, zmarły młodo.

Następnie autor *Skarbca* wrócił do Żywinbuda i zaprezentował jego potomków (zatem to druga linia książąt litewskich – pochodzących od Dowsprunga). Pierwszy syn, Kukowojt, otrzymał Jurbork, Kowno i Kiernów. Ponadto zaznaczono, że odpierał on Krzyżaków najeżdżających na ziemię litewskie. Zmarł w 1221 r., pozostawiając po sobie syna Utenusa, który walczył nad Dźwiną z Niemcami najeżdżającymi pogan¹¹⁵. Wśród jego potomków można znaleźć Narymunta¹¹⁶.

Dalej autor powrócił do potomków Skirmonta. Byli to Troniat, Lubort i Pisimont – waleczni rycerze. Troniat miał syna Olgimonta, ten zaś Ryngota. Ten ostatni prowadził wojny z Kijowem i Niemcami. Pozostawił po sobie syna Mendoga, który wstąpił na stolicę w Nowogrodzie w 1240 r.¹¹⁷

Jak widać, mityczni władcy litewscy byli charakteryzowani przede wszystkim jako osoby walczące o niezależność swych ziem i ich poddanych oraz jako fundatorzy kolejnych miast. Warto dodać, że na nich dzieło nieznanego szlachcica się nie kończy. W dalszej części autor zaprezentował kolejnych sukcesorów, jednak mamy tu już do czynienia z postaciami poświęconymi źródłowo.

Prezentowana sylwa jest bodaj najobszerniejszym materiałem rękopiśmiennym mówiącym o prapoczątkach Litwy. Analiza treści pozwala na postawienie tezy, że autor przede wszystkim podkreślał równość szlachty polsko-litewskiej Rzeczypospolitej. Zgodnie z zamierzeniem Macieja Strykowskiemu¹¹⁸, przyjętym również przez erudyte, uzupełniły się tu dwa mity – sarmacki i rzymski. Włączenie litewskiej genealogii w sarmacki mit Korony dostrzegł Dariusz Kuolys:

¹¹⁴ Tamże.

¹¹⁵ Tamże, s. 773.

¹¹⁶ Tamże, s. 763.

¹¹⁷ Tamże, s. 773.

¹¹⁸ Por. M. Niendorf, *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu (1569–1795)*, Poznań 2011, s. 82.

Ten model sarmatyzmu akcentuje nie przeszłość, ale wspólnotę współczesności i przyszłość, narodową i obywatelską samoświadomość Litwina łączy z ogólniejszą świadomością sarmacką, przy tym wszystkim nie negując i nie gwałcąc tożsamości litewskiej¹¹⁹.

W *Skarbcu* idee unifikacyjne z okresu unii lubelskiej są wciąż żywe.

Czy autorowi omawianego dzieła udało się zrealizować zamierzony cel opisania prawdziwych, a nie zmyślonych dziejów polsko-litewskich? Korzystał wprawdzie z wartościowych źródeł, jednak swój erudycyjny wywód na temat historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów oparł na mitycznych Sarmatach i kolejnych wymyślonych władcach zarówno Korony, jak i Litwy. Co prawda już od lat czterdziestych XVIII w. zaczęto rewidować poglądy na temat „dziejów bajecznych” państwa polsko-litewskiego, jednak na prawdziwe „oświecenie” trzeba było jeszcze trochę poczekać.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

Skarbiec rozmaitych scjencji, splendorami, z kilkuletniej pracy i starania I.I.S. dla własnych synów podjętego, zebrany ubogacony, na sześć różnych części dywidowany a oraz osobami poważnemi wielu allegowanych autorów przyozdobiony, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, rkps F17-41.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Białobocki J., *Zegar w krótkim zebraniu czasów Królestwa Polskiego wiekami krolow idący, imiona krolow, krolowych y potomstwa ich krolewskiego, wskazujący...*, [b.m.w.] 1661.

Bielski M., *Kronika polska [...]*, [wyd. J. Bielski, Kraków 1597], wyd. K.J. Turowski, Sank 1856.

Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Księga pierwsza. Księga druga*, red. i wstęp J. Dąbrowski, tekst łac. i przedm. W. Semkowicz-Zarembina, koment. do tekstu pol. oprac. K. Pieradzka i B. Modelska-Strzelecka, przeł. na j. polski S. Gawęda et al., tekst pol. przeł. M. Plezia, Warszawa 1962.

Długosz J., *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Księga dziesiąta 1370–1405*, red. i wstęp J. Dąbrowski, tekst łac. i przedm. W. Semkowicz-Zarembina, koment. do tekstu pol. oprac. K. Pieradzka i B. Modelska-Strzelecka, przeł. na j. polski S. Gawęda et al., tekst pol. przeł. M. Plezia, Warszawa 1982.

Gwagnin A., *Kronika Sarmacyjej Europejskiej*, przeł. M. Paszkowski, Kraków 1611, przedruk [w:] *Zbiór dziejopisów polskich we czterech tomach zawarty*, t. 4, Warszawa 1768.

¹¹⁹ D. Kuolys, *Sarmatyzm a piśmiennictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Barok: Historia, Literatura, Sztuka” 1996, nr 2, s. 150.

- Kojałowicz A.W., *Historiae Lituaniae Pars prior, De Rebus Lituanorum Ante suscepta Christianam Religionem, conjunctionemque Magni Lituaniae Ducatus cum Regno Poloniae Libri Novem...*, cz. 1, Dancig 1650, cz. 2, Antverpiae 1669.
- Kołodzki A., *Thron oyczysty albo pałac wieczności w ktotkim [!] zebraniu monarchow, xiazat y królów z rozných approbowanych autorow, od pierwszego Lecha az do terazniejszych czasow [...]*, Poznań 1707.
- Kromer M., *Kronika polska [...], ksiąg XXX. dotąd w trzech językach, a mianowicie w łacińskim, polskim i niemieckim wydana, na język polski z łacińskiego przełożona przez Marcina z Błażowa Błażowskiego i wydana w Krakowie w drukarni M. Loba r. 1611*, wyd. K. Pollak, wyd. drugie, t. 1, Sanok 1857.
- Łubieński W.A., *Świat we wszystkich swoich częściach większych i mniejszych to jest w Europie, Azji, Afryce i Ameryce... geograficznie, chronologicznie i historycznie określony*, Wrocław 1740.
- Maciej z Miechowa, *Chronica Polonorum*, Cracoviae 1521.
- Obodziński A., *Pandora starożytna monarchów polskich: zacnością Jaśnie Oświeconych Królów, światłością promieni białego orła, królestwa polskiego wolnością, zacnych obywatelów koronnych dzielnością, z odwagą zasłużonego rycerstwa, pobożnością patronów polskich poważnie ozdobiona*, 1640.
- Opaliński Ł., *Obrona Polski*, [w:] idem, *Wybór pism*, oprac. S. Grzeszczuk, Wrocław–Kraków 1959.
- Orzechowski S., *Quincunx*, [w:] *Stanisława Orzechowskiego i Augustyna Rotundusa debata o Rzeczypospolitej*, wstęp i oprac. K. Koehler, Kraków 2009.
- Pastorius J., *De Originibus Sarmaticis. Dissertatio Phililologica*, Dantisci 1685.
- Sarnicki S., *Annales sive de origine et rebus gestis Polonorum et Lithuanorum libri octo*, [Kraków] 1587.
- Schultz-Szulecki J., *Traktat historyczno-polityczny o Polsce nigdy nie zhołdowanej*, [w:] *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, cz. 1, wyb., oprac. i wstęp Z. Ogonowski, Warszawa 1979.
- Strykowski M., *Goniec cnoty do prawych slachciczów, uczyniony, w którym są przykłady piękne spraw mężów zacnych, postęпки Sarmatów i królów Polskich, książąt Litewskich i ich narodu sławnego wywód, i sprawy skuteczne z dawna w prochu zakryte, a od żadnego przedtymnie wydane, od początku aż do dzisiejszego z laski Bożej króla Henryka*, [w:] idem, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, wstęp M. Malinowski, I. Daniłowicz, t. 2, Warszawa 1846.
- Strykowski M., *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, wstęp M. Malinowski, I. Daniłowicz, t. 2, Warszawa 1846.
- Strykowski M., *O początkach, wywodach O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i odmowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, przeł. M. Ściebora [et al.], red. A. Jelicz, Warszawa 1978.
- Zawacki T., *Katalog książąt i królów polskich*, wstęp i oprac. J. Malicki, przeł. Ł. Tofiński, Katowice 2004.

OPRACOWANIA

- Jakubowski J., *Studia nad stosunkami narodościowemi na Litwie przed Unią Lubelską*, Warszawa 1912.
- Jurkiewicz J., *Czy tylko plagiat? Uwagi w kwestii autorstwa „Sarmatiae Europae descriptio”*, [w:] *Lietuvos Didžiosios kunigaikštystės istorijos šaltiniai. Faktas. Kontekstas. Interpretacija*, Vilnius 2007.
- Jurkiewicz J., *Od Palemona do Giedymina. Wczesnonowożytny wyobrażenia o początkach Litwy. Część I W kręgu latopisów ruskich*, Poznań 2012.
- Kuolys D., *Sarmatyzm a piśmiennictwo Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Barok: Historia, Literatura, Sztuka” 1996, r. 3, nr 2(6).
- Łatyszonek O., *Polityczne aspekty przedstawienia średniowiecznych dziejów ziem białoruskich w historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego XV–XVI w.*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2006, nr 25.
- Malicki J., *Mity narodowe. Lechiada*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1982.
- Maliszewski K., *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001.
- Niendorf M., *Wielkie Księstwo Litewskie. Studia nad kształtowaniem się narodu (1569–1795)*, Poznań 2011.
- Orzeł J., *Lech i Palemon – mityczni założyciele Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, [w:] *Z szablą i kielichem, czyli życie po sarmacku*, red. J. Tazbir, S. Zagórski, Łomża 2015.
- Orzeł J., *Historia – tradycja – mit w pamięci kulturowej szlachty Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016.
- Partyka J., *Rękopiśmienna księgi szlacheckie – źródła i inspiracje*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1990.
- Roszak S., *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004.
- Roszak S., *Między sylwą a encyklopedią. Skarbiec rozmaitych sciencyi nieznanego Litwina z 1759 roku*, [w:] *Staropolskie compendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009.
- Serwanski M., Malecki A., *Le premier historiographe royal de Pologne; Bernard Wapowski (vers 1450–1535)*, [w:] *Les historiographes en Europe de la fin du Moyen Âge à la Révolution*, red. Ch. Grell, Paris 2006.
- Ulewicz T., *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.; Zagadnienie sarmatyzmu w kulturze i literaturze polskiej. Problematyka ogólna i zarys historyczny*, Kraków 2006.
- Vasiliauskas A., *Antyk i sarmatyzm*, przeł. B. Kałęba, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego: analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, przeł. P. Bukowiec, B. Kałęba, B. Piasecka, Kraków 2006.
- Wojtkowiak Z., *Aleksander Gwagnin i Maciej Strykowski – dwaj autorzy jednego dzieła*, Poznań 2014.
- Zachara M., *Silva rerum*, [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990.

Zachara M., *Sylwy – dokument szlacheckiej kultury umysłowej w XVII wieku*, [w:] *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wiek*, red. H. Dziechcińska, Wrocław 1980.

Summary

Search for the Origin of the Polish-Lithuanian Commonwealth by the Author of *Skarbiec rozmaitych sciencyi...*

Skarbiec rozmaitych sciencyi, splendorami, z kilkuletniej pracy i starania I.I.S. dla własnych synów podjętego, zebranymi ubogacony, na sześć różnych części dywidowany a oraz osobami poważnemi wielu allegowanych autorów przyozdobiony of 1759, kept at the Wroblewski Library of the Lithuanian Academy of Sciences in Vilnius, is a book by an unknown author, which can serve as an extensive compendium of information. The author only signed the book with initials I.I.S., which makes his identification difficult.

One of the sections of the work refers to the history of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The author's goal was to describe real, not fictitious history of his homeland. The nobleman presented the earliest beginnings, starting with Noah and his three sons. He explained the common origin of residents of the Polish-Lithuanian Commonwealth from the tribe of Sarmatians, and characterized that people. Then, he described the rulers of the Kingdom of Poland, beginning with the mythical figure of Lech and ending with queen Jadwiga. Before the reign of Władysław Jagiełło, he listed the rulers of the Grand Duchy of Lithuania beginning with the legendary Palemon. After Jagiełło, he presented the next Jagiellonian rulers and elected kings, up to the contemporary king August III.

Despite using erudite narrative and drawing on works by serious historians, the author repeats the established myths.